

POSTANOWIENIE Z DNIA 12 STYCZNIA 2009 R.
SNO 90/08

W świetle art. 126 § 2 u.s.p. nie ulega wątpliwości, że podstawą wznowienia postępowania dyscyplinarnego na korzyść skazanego sędziego jest „wyjście na jaw nowych okoliczności lub dowodów, które mogłyby uzasadniać uniewinnienie lub wymierzenie kary łagodniejszej”. Znaczny stopień ogólności powołanej podstawy wznowieniowej pozwala przyjąć, że w tym zakresie, zgodnie z art. 128 u.s.p., należy w postępowaniu dyscyplinarnym stosować odpowiednio regulacje zawarte w Kodeksie postępowania karnego.

Wznowienie postępowania dyscyplinarnego na korzyść skazanego sędziego wchodzi w grę, gdy nowe okoliczności lub dowody nie były przedtem znane sądom dyscyplinarnym pierwszej i drugiej instancji, i gdy w ich świetle, oczywiście na tle całokształtu dowodów przeprowadzonych uprzednio w danej sprawie, zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że skazany jest niewinny, to jest nie popełnił zarzucanego mu czynu albo czyn jego nie stanowił deliktu dyscyplinarnego lub też należało mu wymierzyć nie tak surową karę dyscyplinarną.

Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański.

Sędziowie SN: Irena Gromska-Szuster, Rafał Malarski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie byłego sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2009 r., wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania dyscyplinarnego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 marca 2007 r., sygn. akt SNO 13/07, zmieniającym wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 września 2006 r., sygn. akt (...)

postanowił: oddalić wniosek, obciążyć Skarb Państwa kosztami wznowieniowego postępowania dyscyplinarnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 15 września 2006 r., uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w dniu 7 listopada 2003 r. kierował na drodze publicznej samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości, w wyniku czego spowodował kolizję drogową, to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., i wymierzył mu za to karę przeniesienia na inne

miejsce służbowe. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2007 r. odwołań obwinionego, Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, Ministra Sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa, zmienił zaskarżony wyrok przez wymierzenie w miejsce przeniesienia na inne miejsce służbowe kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Wniosek o wznowienie postępowania dyscyplinarnego z dnia 4 grudnia 2008 r. złożył obrońca skazanego. Twierdząc, że wyszły na jaw nowe dowody, które mogłyby uzasadniać uniewinnienie, wniósł o uchylenie wyroków sądów dyscyplinarnych obu instancji i wydanie uniewinniającego rozstrzygnięcia. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego zażądał oddalenia wniosku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Wniosek o wznowienie postępowania dyscyplinarnego okazał się bezzasadny.

W świetle art. 126 § 2 u.s.p. nie ulega wątpliwości, że podstawą wznowienia postępowania dyscyplinarnego na korzyść skazanego sędziego jest „wyjście na jaw nowych okoliczności lub dowodów, które mogłyby uzasadniać uniewinnienie lub wymierzenie kary łagodniejszej”. Znaczny stopień ogólności powołanej podstawy wznowieniowej pozwala przyjąć, że w tym zakresie, zgodnie z art. 128 u.s.p., należy w postępowaniu dyscyplinarnym stosować odpowiednio regulacje zawarte w Kodeksie postępowania karnego oraz odpowiednio wykorzystywać judykaty wydane na tle rozwiązań zawartych w Rozdziale 56 Kodeksu postępowania karnego. Można zatem uznać, że wznowienie postępowania dyscyplinarnego na korzyść skazanego sędziego wchodzi w grę, gdy nowe okoliczności lub dowody nie były przedtem znane sądom dyscyplinarnym pierwszej i drugiej instancji i gdy w ich świetle, oczywiście na tle całokształtu dowodów przeprowadzonych uprzednio w danej sprawie, zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że skazany jest niewinny, to jest nie popełnił zarzucanego mu czynu albo czyn jego nie stanowił deliktu dyscyplinarnego lub też należało mu wymierzyć nie tak surową karę dyscyplinarną.

Przechodząc na grunt konkretnej sprawy, trzeba dobitnie stwierdzić, że ujawnione przez autora wniosku nowe dowody w postaci zeznań Piotra L. i Jerzego Z., ocenione w kontekście całokształtu materiału dowodowego, nie wskazywały na poważne prawdopodobieństwo błędności skazującego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, nowe dowody nie mogły zmienić ustalenia, że skazany spożył alkohol przed kolizją drogową i że podczas niej znajdował się w stanie nietrzeźwości. Sędzia Sądu Rejonowego nigdy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i odwoławczego nie utrzymywał, że zawierający alkohol lek „Buerlecithin” wypił po kolizji drogowej, gdyż – co podkreślił w motywacyjnej części swojego wyroku sąd dyscyplinarny *ad quem* – trudno byłoby mu wyjaśnić, z jakiej przyczyny spożył prawie jeden litr dawkowanego w niewielkich ilościach lekarstwa, wywołując niebezpieczeństwo

poważnego zatrucia, tylko twierdził, że taki wniosek wyprowadził z faktu znalezienia w samochodzie opróżnionej butelki po lekarstwie. Niezwykle ważną okolicznością uzasadniającą winę skazanego było to, że po kolizji zapewniał on funkcjonariusza Policji Waldemara Ł. i przybyłego na miejsce zdarzenia innego sędziego Sądu Okręgowego X. Y. o picciu alkoholu jedynie poprzedniego dnia wieczorem i nawet nie wspomniał o spożyciu leku zawierającego alkohol. Świadczenie ci wyczuli wówczas z ust skazanego woń alkoholu, różną od ziołowego zapachu leku, i dostrzegli u niego charakterystyczne cechy osoby pijanej. Nie sposób było w tych warunkach uznać, że opowiedziane przez Piotra L. blisko cztery lata po zdarzeniu wrażenie o trzeźwości sprawcy tuż po kolizji drogowej, zresztą wcale nie tak kategoryczne, jak przedstawiał to wnioskodawca (k. 53), oraz relacje Jerzego Z. o trzeźwości skazanego przed kolizją drogową, złożone prawie pięć lat po zdarzeniu (k. 56), mogły w sposób wiarygodny podważyć prawdziwość przyjętych w postępowaniu dyscyplinarnym ustaleń faktycznych.

Dlatego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny oddalił wniosek (art. 547 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.), a kosztami wznowieniowego postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa (art. 133 u.s.p.).